

# Przyroda nie jest mściwa - z zespołem Hey rozmawia Grzegorz Bożek

## Przyroda nie jest mściwa - z zespołem Hey rozmawia Grzegorz Bożek

Zespół Hey w tym roku obchodzi dziesięciolecie swojej działalności. Na początku lat 90. był sprawcą swoistej "Heyomanii" - ogromną popularność zyskały sobie głos i teksty Kasi Nosowskiej, wiele ich utworów stało się przebojami, a na koncerty przychodziły tłumy słuchaczy. Pomimo blasku sławy, której niewątpliwie doświadczyli, postawili na niezależność artystyczną i podążają tą drogą konsekwentnie. Ich ostatni krążek może zadowolić również tych słuchaczy, którzy w piosenkach poszukują refleksji nad otaczającą nas rzeczywistością (posłuchajcie utworu "Antiba"). Nie są również obojętni na przyrodę - deklarują poparcie dla ratowania Puszczy Białowieskiej i obrony Tatrzańskiego Parku Narodowego przed komercyjnymi zakusami. W imieniu zespołu odpowiada Jacek Chrzanowski grający na gitarze basowej.

**Grzegorz Bożek:** *Czy zgodzilibyście się zaśpiewać piosenkę dedykowaną wilkom lub w obronie tatrzańskiej przyrody?*

**Jacek Chrzanowski:** Jeżeli miałyby to w czymś pomóc, to oczywiście, ale śpiewanie dla samego śpiewania, które oprócz rzetelnego tekstu o biednej przyrodzie niczemu nie służy, raczej nas nie interesuje. Zbyt wiele jest pokazowych akcji.

*Jako gatunek zachowujemy się tak, jakbyśmy zatracili wyczucie właściwego postępowania. Gdzie Twoim zdaniem tkwi przyczyna takiego zachowania człowieka?*

**J. Ch.:** Są dwa rodzaje ludzi. Tacy, którzy zastanawiają się nad konsekwencjami swojego postępowania oraz tacy, którym się to po prostu nie opłaca.

*Edukacja jest szansą na uwrażliwienie ludzi. Tymczasem współczesny system edukacyjny promuje mentalność, która funkcjonuje w myśl zasady, by dostarczać klientom tego, czego zapragną, dopóki przynosi to zysk. Jak Twoim zdaniem należy uczyć ludzi, by kochali świat i brali pod uwagę również interesy innych gatunków, skał, rzek i oceanów?*

**J. Ch.:** Myślę, że uwrażliwienie społeczeństwa poprzez edukację jest rzeczą nierealną. Wrażliwość jest jak talent - albo się go ma, albo nie. Jedyne (albo aż tyle), co może zrobić edukacja, to uzmysłowić społeczeństwu zagrożenia, co może stracić i to w czysto materialnej formie. Jeżeli ktoś jest wrażliwy, to rozumie, że przyroda nie jest przeliczalna na pieniądze, a jeśli nie rozumie, to inne argumenty do niego nie trafią.

*Obrońcy przyrody uważają, że większość produkcji i konsumpcji jest niepotrzebna, gdyż nie prowadzi do duchowego i kulturowego rozwoju, a staje się nowym zniewoleniem człowieka i przyczyną zubożenia świata. Co zrobić, aby nie zamieniać Ziemi w jeden wielki towar i nie traktować jej w kategoriach ekonomicznych?*

**J. Ch.:** Myślę, że ziemia już została zmieniona w jeden wielki towar. Chodzi o to, aby zachować

równowagę między ziemią-towarem a ziemią-matką. Dopóki jednak ludzie, którym ochrona przyrody nie jest obojętna, nie będą mieli bezpośredniego wpływu na decyzje z tym związane, zarówno w lokalnym, jak i globalnym wymiarze, dopóty będzie to nierówna walka z wiatrakami. Co do duchowego rozwoju, to większość ludzi po prostu o tym zapomniała. Nie można czytać, myśleć czy nawet modlić się biegnąc.

*Środowiska artystyczne, również muzyczne, są generalnie obojętne na problemy ekologiczne współczesnego świata i, poza nielicznymi wyjątkami, nie wykorzystują możliwości, by przekazywać wartościowe treści odbiorcom. Czy przyczyną takiego stanu rzeczy nie jest fakt, iż w dużej mierze są produktem systemu niszczącego ziemię?*

**J. Ch.:** Nie rozumiem stwierdzeń o produktach, systemach itd. Żyjemy w takim świecie, w jakim żyjemy i sytuacja, która jest to w większej części sytuacja zastana. Oczywiście możemy się z tym nie zgodzić i robić co się da, by to zmienić, lecz każdy na swój sposób. Każdy powinien w zgodzie z własnym sumieniem robić to, co potrafi najlepiej. Nie można mieć pretensji do artystów, że nie wszyscy śpiewają, malują, piszą o ginącej przyrodzie. Każdy ma swoją wrażliwość, każdego nurtują inne wątpliwości, które w ten czy inny sposób przekuwane są - bądź nie - na sztukę. Kwestia ochrony przyrody to abecadło codziennego życia, codziennych zachowań - poczynając od wynoszenia i sortowania śmieci aż do udziału w akcjach na rzecz... Nie oznacza to jednak tego, że ekologiczne hasła muszą znajdować się na transparentach danego artysty.

*Są podzielone zdania na temat faktu, czy artyści powinni poprzez swoje dzieła, koncerty wspierać działania na rzecz ochrony przyrody. Co sądzisz na ten temat?*

**J. Ch.:** Częściowo to wyjaśniłem w poprzedniej odpowiedzi. Oczywiście uważam, że powinni wspierać takie działania, ale myślę, że artyści mentalnie nie różnią się od reszty społeczeństwa, i jedni zdają sobie sprawę z tego, że takie problemy istnieją i angażują się głęboko, inni zaś po prostu nie zastanawiają się nad tym lub ich to nie obchodzi. Sądzę jednak, że i tak środowiska artystyczne najczęściej ze wszystkich uczestniczą we wszelkich akcjach charytatywnych, z takich bądź innych pobudek, ale jednak uczestniczą.

*Rachel Carson w "Silent spring" pisała - odczuwanie jest dwukrotnie ważniejsze niż wiedza. Czy nie sądzisz, że właśnie nadmiar informacji o świecie, kosztem utraty więzi z nim, jest przyczyną większości naszych problemów ekologicznych?*

**J. Ch.:** Przepływ informacji w dzisiejszym świecie przede wszystkim wzmaga w ludziach chęć posiadania. Możliwość bardzo szybkiego przemieszczenia się powoduje zwiększenie tempa życia codziennego. W tej gonitwie przestajemy zauważać to, co ważne. Ludzie chcą coraz więcej, a przy okazji coraz więcej tracą. Dotyczy to nie tylko problemów ekologicznych, ale także wszystkich dziedzin życia związanych w jakikolwiek sposób z uniwersalnymi wartościami.

*Czy zgodzisz się ze stwierdzeniem, że zachodniemu światu, który jest zdominowany przez materialne wartości brakuje kobiecej intuicji; że między innymi brak tej intuicji jest przyczyną eksploatacji ziemi?*

**J. Ch.:** Nie tylko zachodniemu światu, ale również wschodniemu, północnemu i południowemu.

*Być może jako gatunek poszukujemy tożsamości, próbujemy odczytać na nowo naszą historię na Ziemi i znaleźć w niej własne miejsce. Jak Ty rozumiesz naszą rolę we współczesnym świecie? Clarissa Pinkola Estes w światowym bestsellerze "Biegnąca z wilkami" pisała, że nie przypadkiem dziewicze tereny planety kurczą się i giną, w miarę jak zanika zrozumienie naszej własnej*

*wewnętrznej, pierwotnej natury.*

**J. Ch.:** Myślę, że człowiek już nie ma tożsamości. Zdobył to, co było do zdobycia i teraz panuje. Można przyjąć dwie metody postępowania - albo przejrzeć na oczy, uratować to, co jest jeszcze do uratowania i umożliwić przyszłym pokoleniom życie w miarę możliwości zgodne z naturą, albo ewoluować dalej aż rączki zanikną, nóżki zanikną, płucka zanikną.

*Jakie znaczenie ma dla Ciebie dzika przyroda i żywy kontakt z naturą?*

**J. Ch.:** Oczywiście mógłbym tu napisać o ekosystemach, równowadze itd., ale dla mnie, z egoistycznego punktu widzenia, jest po prostu miejscem, w którym wypoczywam, myślę oraz gdzie się dobrze czuję.

*Czego możemy nauczyć się od przyrody?*

**J. Ch.:** Może nie odkryję tu prochu, ale przyroda nie jest mściwa, zachłanna, bierze tylko tyle ile potrzebuje, ma wszystkie te cechy, o których ludzie starają się zapomnieć. I myślę, że nie muszę do tej odpowiedzi przywoływać własnych doświadczeń, gdyż każdy ma ich pod dostatkiem

*Ostatnie słowo dla "Dzkiego Życia"?*

**J. Ch.:** Pozdrowienia od zespołu Hey, dużo wytrwałości, skuteczności i sukcesów.  
Kontakt: [www.hey.pl](http://www.hey.pl)